№ 250. w Srodę dnia 26. Października 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Genua, 19. Paźdz. — Potwierdza się wiadomość, że rząd piemoncki nie chce udzielić exequatur Forestemu, którego rząd amerykański mianował tutejszym konsulem amerykańskim. Kilka skrzyń broni schwytano i z Sarzanello dotąd sprowadzono.

Paryż, 21. Paźdz. — Rząd francuski odrzucił w skutek rady Anglii wniosek posła tureckiego o wysłanie kilku wyższych oficerów francuskich na dowódzców armii tureckiéj.

Paryż, 22. Paźdz. — Cesarz zabawi do 26. b. m. w Compiegne.

Poczdam, 23. Paźdz. — Naj. Pan wrócił z Magdeburga.

Berlin, d. 24. Października. — Naj. Pan raczył nadać rotmistrzowi Treskow III. i professorowi Dr. Tillbergowi w Greifswaldzie order orła czerwonego 4téj klassy.

Berlin, 24. Paźdz. — Wschodnia sprawa bardzo niepokoi umysły, czy na giełdzie, czy w przemyśle czy kupiectwie. Każdy obawia się rzucić kapitał na większe przedsiębiorstwo, kombinuje co lepsze, a trzyma w ręku fundusze. Nigdy jeszcze nie było tak ważnéj sprawy sprawy, któraby wszelkie przedsiębiorstwa tak paraliżowała, jak sprawa obecna. Na taką sprawę, jak wschodnia, niemasz kompasu politycznego. Nie dziwmy się, że na jeden fakt dwie nadchodzą sprzeczne wiadomości, w miarę jak strony są interesowane. Niewiadomo dotąd, czy manifest wojenny rossyjski został ogłoszony lub nie, a jednak wiadomość w téj mierze potwierdzająca w Nordeutsche Zeitung wstrzęsła giełdę paryską. Zdaje się, że Turcya przekonała się, iż wszelka zwłoka jéj tylko szkodzi i dla tego Omer basza sposobi się do przejścia Dunaju. O tem też równocześnie donoszą korrespondenci z Wiednia i Paryża. Sprzymierzone rządy przez organa swoje upowszechniają zdanie, że tylko świadkami będą rozprawy pomiędzy Turkami a Rossyanami, z tego też powodu Reszyd basza oświadczył panu Bruck, odradzającemu przyjmować emigrantów w służbę turecką: jeżeli nas państwa zachodnie wesprą czynną pomocą, natenczas obowiążemy się, że nie przyjmiemy usług ofiarowanych nam przez emigrantów, ale jeżeli nas opuszczą i na nas samych każą liczyć, wówczas za złe nie będą mogły nam poczytać, jeżeli szukać będziem pomocy przeciw naszym nieprzyjaciołom, tam gdzie znajdziemy. Anglia jak się zdaje, ma zamiar wycofać się z całego kłopotu i zająć dawniejsze stanowisko oczekiwania na wypadki, przynajmniéj tak pisze Times pod d. 21. Paźdz. twierdząc, że mocarstwa zachodnie straciły zaufanie u obu stron spierających się i dla tego należałoby się obejrzeć, czy niemasz w Europie innego państwa na pośrednika, któreby żadnych podejrzeń nie obudzało ani w Turcyi ani w Rossyi. Takiém państwem być mieni Prussy. Jak dalece szczere są te insynuacye, trudno odgadnąć, przy tylu fałszach na świat wyrzuconych.

(Kor. Cz.) Staje się coraz więcéj prawdopodobnem, że wojna która się gotuje pomiędzy Turcyą a Rosyą, będzie miała charakter wojny lokalnéj. Trzeba przyznać, że stateczne, żadnemi zewnętrznemi wpływami niewstrząśnione, neutralne stanowisko Prus, głównie się do tego przyczyniło, że rzeczy taki obrot biorą. Neutralna polityka Prus, znalazła silne poparcie w opinii publicznéj całych Niemiec, i stała się tém przeważniejszą. O Prusy zaczepiło się ostatnie ogniwo układów. Trudno się wprawdzie spodziewać, aby w obecnym stanie sprawy pośrednictwo Prus pożądany odniosło skutek. Wszakże jeżeli czyje, to najwięcéj jeszcze pośrednictwo tego państwa może być dobrze przez Turcyą przyjęte, które najmniéj jest w sprawie wschodniéj interesowane, a przez zachowywaną dotychczas neutralność swoją, zasłużyło sobie niejako na zaszczyt bezstronnego rozejmcy. Innym ważnym skutkiem neutralności Prus jest częściowe cofnienie się państw europejskich z zaczepnego stanowiska, które dotąd to naprzeciw Turcyi, to naprzeciw Rosyi zajmowały. Ewentualność ta, którą w ostatnim liście stawiałem tylko jako prawdopodobne przypuszczenie, potwierdziła się co do Austryi prędzéj niż się spodziewałem. Nietylko depesza telegraficzna wiedeńska donosi o neutralności Austryi, ale i paryzka potwierdza ją słowy: że poseł austryacki p. Hübner, dał rządowi francuzkiemu najmocniejsze zapewnienie, że ani w Ołomuńcu ani w Warszawie o koalicyi państw północnych nie było mowy, i że Austrya na przypadek wojny pomiędzy Rosyą a Turcyą na neutralnem tylko pozostanie stanowisku, tymczasem zaś niczego nieopuści, coby się do utrzymania pokoju przyczynić mogło. Cóż się stało z kategorycznemi zapewnieniami, któreście w przeciwnym kierunku niedawno temu z Wiednia odbierali? Toż samo stanie się z wiadomością »o bezpośrednich układach między Turcyą i Rosyą«, które ślicznie na jaw w Carogrodzie występują — w manifestach sułtana do Europy i do narodu tureckiego! — O stanowisku państw zachodnich w gotującéj się wojnie trudno powiedzieć coś pewnego. Z wojennego tonu dzienników, mianowicie angielskich, wnosićby można, że państwa czynny wezmą udział w wojnie, stawając po stronie Turcyi. Mnie się jednak prawdopodobniejszém widzi, że właśnie przez neutralne stanowisko Prus i Austryi państwa zachodnie ujrzą się także w konieczności zajęcia obserwacyjnego stanowiska, które zapewne tylko w biegu nadzwyczajnych okoliczności, któreby wojna za sobą pociągnęła, opuszczą. Wtenczas też i Prus i Austryi stanowisko odmienićby się musiało. W jaki sposób, o tém mówić nie jest rzeczą obecnéj chwili.

Dzienniki tutejsze wspominają raz po raz to o zwołaniu sejmu w bardzo krótkim czasie, to o różnych projektach do prawa, któremi się sejm ma zajmować. Nie trudzę czytelnika przed czasem temi pogłoskami, które chociażby były prawdziwemi, żadnego w téj chwili nie mogą obudzić zajęcia. Dotąd to tylko można uważać za pewne, że do nominacyi izby parów w tym roku nie przyjdzie, że więc dawna izba pierwsza na nowo będzie powołaną, co zresztą bynajmniéj się ustawie konstytucyjnéj nie sprzeciwia. Rożne są powody, dla których izba parów nie była dotąd utworzoną. Rozbiór tychże uważam jednak za rzecz stósowną do późniejszego czasu odłożyć.

Konferencye handlowo-celne skończą się zapewne dopiero w końcu Grudnia. Odzywa się w nich ciągle partykularny duch koalicyi darmstadzkiéj, co jest powodem, że najpraktyczniejsze wnioski upadają i rezultat konferencyi czynią w stosunku do nadziei, którą z początku o nim powzięto, bardzo problematycznym.

Sądy przysięgłych coraz się więcéj w Prusiech przyjmują. Skarzono się dawniéj na niesłuszność i niepewność wydawanych wyroków, na opieszałość przysięgłych w dopełnieniu swych powinności przez chęć usuwania się od nich, na brak publicznego udziału i szacunku dla téj instytucyi i t. d. Skargi te po większéj części ustały. Sprawozdania zaś prezydujących poświadczają, że sprawy nietylko szybko się odbywają, lecz że i wyroki zapadające bardzo rzadko jaką niedostateczność faktyczną lub prawną w sobie zawierają.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 20. Października. — Rada administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje: Teodor Kałuziński, uczeń aptekarski z Nowéj Alexandryi, który miał udział w zaburzeniach w Węgrzech, i Erazm Wien, rodem z gub. radomskiéj, który jest członkiem towarzystwa demokratycznego w Paryżu, obadwa zbiegli za granicę w 1848. r., i za wygnańców uznani, ulegają karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2. (14) Kwietnia 1835. roku wskazanych. (K. W.).

Francya.

Paryż, d. 21. Października. — Dziś wieczorem spodziewają się tu powrotu cesarza z Compiegne. Już o godzinie 5. były bulewary tłumami ludu zajęte, które czekały na jego powrót

— Z różnych okoliczności domyślają się, że cesarzowa jest przy nadziei.

— Utworzył się tu komitet z 50 członków pod przewodnictwem p. Dupont (de l'Eure), i otworzył subskrypcyą na wystawienie pomnika zmarłemu Arago. Pomiędzy członkami znajduje się oprócz wielu członków instytutu admirał Baudin, kilku politycznych jego przyjaciół i kilku zagranicznych uczonych.

Phare de la Loire, którego właściciel został aresztowany, przestał wychodzić.

— Po departamentach mnóstwo aresztowano osób. W Epernay aresztowano dwóch ajentów Ledru Rollina, przy których znaleziono pisma socyalistyczne.

— Pays ogłasza artykuł odnoszący się do wyrzeczenia przez cesarza rosyjskiego znanych słów, iż wojna z Turcyą będzie na zabój wiedziona. Z tego artykułu pokazuje się, że Francya i Anglia w wojnie turecko rosyjskiéj mają odegrać rolę bierną. Pays powtarza, że walka po wypowiedzeniu wojny przez portę jest do nieuniknienia, ponieważ

Rosya cofnąć się nie może, sądzi jednak, że car sam żałuje kroku pierwszego, który go znagla do dalszych. Zachodzi teraz pytanie, jakie przyjmie znamie ta walka i jakie skutki za sobą pociągnie. Żeby car miał walkę toczyć na zabój, temu Pays nie wierzy, bo wie zapewne, że bardzo ważne interesa europejskie wiążą się z istnieniem dalszem państwa tureckiego. Nateraz pozwala Europa wystąpić obu przeciwnikom na pola otwarte i zaprzestaje pośrednictwa, ale skoro walka potrwa przydłuży, znów wystąpi i przeszkodzi dalszemu przelewowi krwi. Na każden przypadek ręczyć możemy, że dopóki floty Francyi i Anglii stać będą pod Konstantynopolem, dopóty Turcya nie będzie wystawioną na niebezpieczeństwo zostania prowincyą rosyjską. Rosya dobrze wie, że nie tylko Francyą i Anglią miałaby przeciwko sobie, ale całą Europę zagrożoną w równowadze, skoroby pokazała chęć opanowania Turcyi i wygnania z niéj ludności tureckiéj. Rosyjska przecie polityka zbyt jest przebiegłą, ażeby w téj nieszczęsnéj wojnie miała przywieść całą Europę przeciw sobie i car powita owę błogą chwilę, w któréj na nowo podane mu zostaną propozycye.

— Dziś zabrała policya Independance Belge, jak powiadano na giełdzie, że miała zawierać manifest rosyjski, bardzo nieprzyjazny mocarstwom zachodnim. W skutek tego spadła 3 proC. renta na 71 fr. 90 cet. Ale podanie to było wymyślone przez graczów giełdowych, bo rzeczywiście zabrano tylko Independance z powodu zamieszczonego w niéj artykułu o aresztowaniach ostatnich we Francyi.

— Patrie ogłasza dziś notę sobie udzieloną o redukcyi wojska austryackiego, w któréj dowodzi, że redukcya w rzeczywistości nic nie znaczy, ponieważ rząd austryacki tylko tych na urlop rozpuszcza, którychby i tak w końcu Grudnia rozpuścił. Zawsze pozostają rządowi cztery klasy po 120,000 do rozporządzenia, a więc w ogóle 480,000 głów. Półurzędowe dzienniki francuzkie dla tego z takim uporem starają się pomniejszać znaczenie redukcyą armii austryackiéj, ponieważ rząd francuzki zapytał Austryi, jaką zechce odegrać rolę, gdy Turków Rosyanie pobiją. Dotąd przecie Austrya nie dała odpowiedzi.

— W przewidywaniu drożyzny, tutejsi przemysłowcy mniéj w tym roku produkowali jak zwykle; nikt nie śmiał nic przedsięwziąść, co dopiero po kilku miesiącach miało przynieść pożytek. Dla tego to daleko mniéj potrzebowano pieniędzy i dla tego to angielskie przesilenie finansowe mniéj na tutejszy targ pieniężny oddziałało. Pomimo tego bank postanowił podnieść eskontę, cóż bowiem łatwiejszego jak tu pożyczać pieniądz po 3 proC. a wypożyczać go w Anglii po 5 proC. Wprawdzie zmniejszy to jeszcze ruch interesów i trudności na zagranicznych giełdach kupno zboża, ale krok ten był konieczny. Największéj jednak na tem sam bank ucierpi, któremu już i tak kantor eskonty ważną stawia konkurencyę. Ze wszystkich gałęzi przemysłu tylko przemysł metalurgiczny nie cierpi, ale owszem podniósł się niezmiernie. Rząd niedawno musiał znieść cła różnicowe od żelaza; ale jeżeli ten przemysł daléj tak wzrastać będzie, to musi znieść cła wszelkie na żelazo: wszystkie wielkie piece francuzkie mają dość do roboty i wystarczyć nie mogą. Im więcéj się rozszerza użycie pary, tem używanie metali staje się rozleglejszem. Koleje żelazne, nad któremi z taką skwapliwością pracują, nie tylko potrzebują wiele metalu na szyny, ale i do warsztatów. Lokomotywy i machiny parostatków z całego świata budują się w tutejszych fabrykach, bo francuzcybudowniczowie parostatków na rzekach krążących przewyższają swych kolegów angielskich i amerykańskich. To też żegluga parowa na rzekach tak się rozszerzyła we Francyi, że wiosłowa calkiem nie ma co robić, zwłaszcza, gdy o większe odległości chodzi. W skutek téj niezmiernéj konsumcyi metali do machin, nie tylko żelazo ale inne kruszce bardzo w górę poszły. Miedzi prawie dostać nie można, podobnie jak ołowiu. Cynku używanego do pokrywania dachów dwa razy więcéj teraz sprowadzają jak kiedykolwiek. System protekcyjny dotychczas w taryfie francuzkiéj celnéj zachowany najbardziéj ciąży na francuzkim przemyśle. Tak np. potrzeba płacić drogo węgle z Anglii i Belgii dla poparcia krajowéj produkcyi węgla, będącéj tylko monopolem jedenéj kompanii. Gdyby węgle z zagranicy sprowadzane cła nie płaciły, zyskałyby na tem nie tylko fabryki ale i prywatni, bo opał byłby tańszy co nie mało znaczy w takim roku i braku jak dzisiejszy. Opał zaś i ciepło wpływa na moralny stan ludności, na co dotąd nie zważano. Gdy bieda przyjdzie to zniosą zawady, jak to ze zbożem zrobili, ale właśnie dla tego, że to robią w chwili biedy, zrobią za późno. Drogi handlowe nie otwierają się ani zamykają w jednéj chwili. Bieda jednak ma to za sobą, że pokazuje wady niefortunnego prawodawstwa celnego. Tak np. protegowano żeglugę za pomocą ceł różnicowych, a teraz maryuarka handlowa francuzka, pokazała się niedostateczną tam, gdzie jéj potrzebowano tak dalece, że pozwolono użyć okrętów zagranicznych dla przewożenia zboża z Algieryi, gdzie leży na składzie 100,000 hektolitrów a za drogie nawet ceny frachtowe nie można znaleźć okrętów.

Anglia.

Londyn, 20. Paźdz. — Wszystkie dzienniki poranne, z wyjątkiem Timesa podają telegraficzną wiadomość, że sułtan w dniu 10. Paźdz. wezwał posłów angielskiego i francuskiego, aby zawezwali floty i że posłowie oświadczyli, iż uczynią zadosyć temu wezwaniu. Chronicle czyni uwagę, że floty nieudadzą się na morze czarne, chyba gdyby było potrzeba odeprzeć pewne poruszenia sił rossyjskich. Urquhart, który posiada własnych korrespondentów, ogłasza po dziennikach, co następuje: dnia 2. bieżącego miesiąca otrzymał lord Stratford rozkaz z Londynu, aby nakłonił sułtana do przyjęcia niezmienionych propozycyi wiedeńskich. Na przypadek rozruchów, któreby z tego powodu wybuchły, rząd angielski postara się o środki ku ich uśmierzeniu za pomocą floty. Reszyd basza na to odpowiedział, że wolałby sobie odjąć prawą rękę i wrzucić do Bosforu, niż wyciągnąć ją po pomoc, z tego powodu niemoże przyjąć takiéj przyjacielskiéj ofiary i że postanowił odtąd sułtan tylko liczyć na odwagę swojego ludu. Zdaje się według tego, że flota francuska odpłynie z przystani Besika do Wurli w zatoce smyrneńskiéj, gdy tymczasem angielska przezimuje w porcie Oliweta na Mitylenie. Turecka flota popłynie na morze czarne. Mój korrespondent powiada: lud, który przeczuwał złowrogą obecność okrętów, niemoże ukryć radości, że one odpłyną. Urquhart zaręcza daléj, że szeryf Meki sułtanowi oddał 100,000 Arabów pod rozporządzenie, którzy tylko żądają żywności, żołdu zaś niechcą. Times oświadcza, że Urquhart same urojenia po świecie rozrzuca i krótko odpowiada: sądzimy, że ani słowa niema prawdy w tém, co opowiada Urquhart o lordzie Clarendonie, Stratfordzie i Reszydzie baszy. Chronicle zaś niewierzy w podejrzywania Urquharta, ale ceni jego podania o siłach Turcyi wysoko. Nie szkodzi to, mówi Chronicle, jeżeli entuzyasta publiczności uwagę zwraca na siłę i cnoty, któremi świetnieją pogardzeni i oplwani Osmanowie. W pana Urquharta najszaleńszych przesadach jest poczciwość ukryta i pewna prawda.

— Ciekawy list z Londynu zamieszczony w Nowo pruskiéj gazecie przetłumaczyły tutajsze dzienniki i niemałego stały się powodem wrażenia, chociaż każdy z dzienników zastrzegł, że niebierze odpowiedzialności za szczegóły i znakami sceptycznych zapytań licznie go opatrzył. Daily News wprost nazywa ten artykuł za zmyślony. Dziś już czytamy po wszystkich dziennikach oświadczenie M. L. Szulczewskiego, sekretarza towarzystwa literackiego przyjaciół Polaków i drugie B. Wiercińskiego. W pierwszym powiada Szulczewski, że list zamieszczony w Nowo pruskiéj gazecie spowodował policyą londyńską do poczynienia pewnych kroków, dla przeświadczenia się o faktach przez ten dziennik podanych. Bezwątpienia literackie towarzystwo nieuznałoby za godne wystąpić przeciw tym niepodobnym do prawdy i śmiesznym podaniom. Literackiego towarzystwa meetingi znane są wszystkim, a dotyczą tylko wynalezienia wsparcia dla chorych i niezdatnych do pracy emigrantów, nie 6000 karabinów, ale żadnéj ono nieposiada broni, okrom pałasza Bema, którym je jako relikwią zaszczycono. On (Szulczewski) nigdy w życiu nie był w Shefield, i żadnego zakupna broni nie robił na rachunek towarzystwa. Nie wie, czyli korrespondent Nowo pruskiéj gazety ma na celu politykę lub czyli też ma zamiar oziębić sympatye, do których zwykło się towarzystwo o tę porę w każdym roku odzywać, celem przyniesienia ulgi wychodzcom. Pułkownik polski Wierciński niezaprzecza, że Polacy sympatyzują z Turcyą i myślą o swéj ojczyźnie, ale doświadczenie nauczyło ich ostrożności. Dopóki porta otwarcie i formalnie wspólnéj nie uczyni sprawy z Polakami, dopóty Polacy też nie poruszą się w massie. Co więc powiedziały dzienniki o ćwiczeniach bronią, i t. d. jest czystym wymysłem.

— Advertiser i Daily News wciąż prowadzą wojnę z Timesem. Któż uwierzy, woła Advertiser, że list Koszuta do Stafordzina, który Times wczora za nowość umieścił, był umieszczony w naszych kolumnach przed trzema tygodniami? Times zaś powiada, że go dopiero z onegdajszego jakiegoś dziennika wieczornego umieścił, gdy tymczasem żaden onegdajszy wieczorny dziennik takiego listu niezamieścił. O polityce Timesa wschodniéj tak mówi Advertiser: po przeczytaniu wszystkich jego artykułów wstępnych przychodzimy do następującego wypadku: Turcya ma zawsze słuszność, ale niesłuszność, Rossya ma zawsze niesłuszność, ale słuszność.

— Żydzi angielscy dowiedziawszy się o patencie cesarza austryackiego zakazującym żydom nabywania własności gruntów, postanowili na giełdzie londyńskiéj znieść się z kapitalistami żydowskiemi w Hollandyi, Francyi i t. d. i nie robić żadnych interesów w papierach austryackich. Spodziewają się że baron Rotschild przystąpi do téj koalicyi żydów. Times także wspomina o tym projekcie, ale wątpi, czy się uda, może jednak zagrodzić Austryi przystęp do giełdy londyńskiéj, na któréj wszystkie pożyczki austryackie dotąd przychodziły do skutku. Byłoby to przysługą wielką dla narodu.

— Utworzyło się towarzystwo do zbudowania nowych doków po prawym brzegu Tamizy, pod nazwą doków Wellingtona i mają 130 morgów angielskich zawierać. Rozpisano kapitał na akcye po 25 funt. szt. za akcyą. Cały kapitał ma wynosić 1,000,000 funt. szt. Mimo niezmiernych doków londyńskich, niemogło się 5000 okrętów w przeszłym roku po dokach pomieścić, a oprócz tego znajduje się 28,000 statków nadbrzeżnych, które na Tamizie swoje ładunki na brzegi składają.

— W Newcastle umarło na cholerę 1514 ofiar w tym roku.

Austrya.

Wiedeń, d. 22. Października. — Dziś nadeszłe wiadomości z Bukarestu są bardzo ważne. Potwierdzają obawy tych, którzy spodziewają się rychłego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przez Omera baszę. Już Turcy pod Brailem usiłowali przekroczyć Dunaj i ku temu celowi obsadzili małą wyspę w téj okolicy na rzecze. Równie z Widdynia donoszą, że Turcy obsadzili wielką wyspę powyżéj tego miasta i robili przygotowania do zbudowania mostu przez ramię Dunaju. Z Turnuku piszą, że wojska tureckie jeszcze w téj okolicy się nie pokazały, ale wielka tam panowała obawa, aby w krótkim czasie tam nie przeniesiono teatru wojny. Kupcy i bogatsi obywatele wyprowadzili się w głąb kraju. Rosyanie zabrali kasy w Wołoszczyznie w skutek tych demonstracyi wojennych, a między temi także wojskowe rezerwowe fundusze. Cała armia rosyjska stoi od kilku dni w pogotowiu do marszu, ale niewiadomo było, czy naprzód czy wtył ustąpi. Teraz zagadkę rozwiązano, wkrótce wielkie wypadki nastąpią.

— Ministeryum skarbu wydało rozporządzenie tyczące się wydania $5\frac{5}{8}$ częściowych asygnacyj hipotecznych zabezpieczonych na salinach w Gmunden z 6-miesięcznym terminem wypłaty, w ilości 40 milionów oznaczonéj obecnie. Rozporządzenie to brzmi: ministeryum skarbu widzi się być spowodowanem obok $4\frac{1}{2}$ proc. częściowych assygnacyj hipotecznych wypłacalnych po 4ch miesiącach, zabezpieczonych na salinach w Gmunden, wydać podobneż 5 proc. asygnacye z wypłatą ich po 6ciu miesiącach, ale w granicach summy na te asygnacye oznaczonéj. Wydanie tych effektów rozpocznie się w Wiedniu w dn. 20. b. m., po krajach koronnych w dniu 31. b. m., co polecenem zostało kasom centralnym i filialnym banku narodowego, a pod względem obu gatunków asygnacyj obowiązywać mają przepisy wydane dla $4\frac{1}{2}$ procentowych.

Kor. Austryacka tak przemawia w tym względzie: Asygnacye zabez-

pieczone na salinach w Gmunden były zawsze lubionym przez publiczność effektem bieżącego długu. Ilość dawniéj wyższa ograniczoną została w początkach r. 1852 do 40 milionów złr.; w skutek zniżenia stopy procentowéj na targach europejskich zniżony był późniéj procent z 5 na $4\frac{1}{2}$ proc. Gdy natura takich effektów wymaga, aby oprocentowanie ich zastósowanem było do każdoczasowych stosunków targu pieniężnego, ministeryum skarbu obwieściło rozporządzeniem w Gazecie Wiedeńskiéj ogłoszonem, że do wysokości będących na teraz w obiegu oznaczonych na 40 mil. złr. wydane będą assygnacye na 5 proc. wypłacalne za miesięcy 6 i na $4\frac{1}{2}$ proc. wypłacalne w 5 miesięcy.

— Ogłoszony świeżo wykaz papierowéj monety państwa w końcu z. m. przedstawia cyfrę 141,839,767 złr. to jest o 5,012,450 złr. wyższą niż w końcu Sierpnia. Kor. Austr pisze z tego powodu: Summa obiegowa papierów wynosi niespełna 145 milionów, gdy w końcu Sierpnia wynosiła 140, wszakże do oznaczonego maximum 150 mil. niedochodzi o 5 mil. Wszystkie rodzaje papierowéj monety państwa z wyjątkiem bezprocentowych biletów skarbowych zmniejszają się ciągle, i te ostatnie będą wkrótce jedynym papierem rządowym. Chwilowy przybór papierowéj monety w granicach wskazanych, przypada równocześnie z nadzwyczajną potrzebą gotowizny wieloma okolicznościami spowodowaną. Dowodem téj wzrastającéj potrzeby są wypadki w banku narodowym, gdzie lubo użyto na skomplatowanie w końcu Września r. b. 54,490,088 złr. a w końcu Września 1852 33,350,271 złr. a stan czynności pożyczkowéj wynosił 21,813,400 naprzeciw 15,180,300 zeszłorocznéj: lubo przeto w obec tych czynności bankowych użyto 28 mil. więcéj niż r. z. przecież w ostatnich czasach żądania o eskompta były jeszcze większe, ażeli na nie udzielano, a stopa procentowa w przywatnem eskomptowaniu doszła do niezwykłéj wysokości. Zarząd skarbowy spłacił bankowi z ostatniéj pożyczki 1 mil. złr., a 491,599 z pierwotnego długu; cały dług państwa do banku zmniejszył się przeto do 123 około mil. złr., gdy tymczasem w Lutym 1848 r. wynosił 126 mil., a w Lipcu 1849 przeszło 220 i pół mil. złr.

— Kreuzzeitung pisze z Wiednia. Przybyły tu przed kilkoma dniami c. k. austr. poseł w Turynie hr. Aponnyi, zabawi tu dłużéj podobno, mając urlop nieograniczony. Powód tego odjazdu różnie bywa tłumaczony. Z jednéj strony widzą w tém następstwo odmowy wydania domniemanego mordercy Dra Vandoniego (czytelnicy przypominają sobie, iż Dr. Vandoni padł w chwili, kiedy zamykał okno), inni zaś są zdania, iż albo sprawa sekwestracyi, albo użalanie się posła na niesforność dzienników, są tego przyczyną. Hrabia odbył w tych dniach kilka narad z p. ministrem spraw zagranicznych.

Turcya.

Konstantynopol, dn. 10. Paźdz. — Gaz. tryestska pisze: Dla ulżenia rządowi wydatków, bogatsi Turcy werbują ochotników, ubierają, uzbrajają ich, płacą tymczasowo żołd i oddają ich ministerstwu wojny pod rosporządzenie. Porta wyjęła już ze skarbów meczetów 15 milionów zł. reń., zabierze nadto administracyą dóbr ich niezmiernych i przez podniesienie podatku od domów znacznie powiększy dochody. Urzędnicy poodawali swe konie rządowi. Oficerowie pruscy w służbie tureckiéj oglądają wciąż fortyfikacye nad Dunajem, czarnem morzem i nad granicą małéj Azyi Część floty tureckiéj wypłynęła w kierunku ku Warnie. Ludność turecka pokazuje także wojennego ducha, każdy mieszkaniec ile może opatruje się w broń. Pielgrzymi nawet, którzy szli do Meki wrócili z drogi i wstąpili jako ochotnicy do szeregów armii. — Dziesięć tysięcy z arabskiéj armii przewieziono przez Bosfor do Batum. Z temi wojskami udało się 10 okrętów z tureckiéj floty. Jeden z naczelników czerkieskich Shefher bej korzystał z téj sposobności i popłynął z tym oddziałem floty wraz z dwoma swymi ziomkami, którzy należą do urzędników pałacu cesarskiego, do Czerkiesyi.

Nad granicą turecko grecką stać będzie korpus redifów i pospolite ruszenie pod dowództwem Mustafy baszy. Korpus ten ma wynosić 50,000. Podobno środki obronne obmyślono nad granicą persko-turecką, gdzie Mehmed Reszyd, seraskier Bagdadu dowodzić będzie.

— Mówią, że firman do przejścia flot połączonych wydano na zaręczenie lordowi Redclifowi, że owe floty zachodu sprzymierzonego tylko wejdą do Bosforu na wezwanie formalne wielkiéj porty.

Korespondencya austryacka podaje treść manifestu porty, w tych słowach:

Otrzymaliśmy przekład francuzki manifestu w. porty z d. 1. Muharem 1270 r. (4. Paźdz. r. b.) Nie wchodząc w ocenienie zdań i przedstawień w nim zawartych wychodzących oczywiście z jednostronnego zapatrywania się, sądzimy wszakże, iż należy dać streszczony wyciąg aktu tego zawsze w obecnych dziejach zajmującego. Manifest przedstawienie swoje stanu rzeczy opiera na żądanych przez portę modyfikacyach noty wiedeńskiej i usiłowaniu mocarstw aby od tego odstąpiła, kiedy Rossya obstawała za prostem przyjęciem projektu konferencyi wiedeńskiéj. Przedstawienie motywów w. porty do tego kroku, jest tém niezbędniejsze, iż widzi się być zmuszoną do rozpoczęcia wojny, a tym razem do niesłuchania rady mocarstw sprzymierzonych (?) swoich, »lubo rząd ottomański nie zaniechał nigdy oceniać należycie przychylności jaką przedstawienia ich tchnęły«.

W postępowaniu rządu j. w. sułtana nie było od początku bynajmniéj powodu do sporów, od samego zaistnienia bowiem nieporozumień działał on z umiarkowaniem i w duchu zgody. Jeżeli Rossya miała jakie zażalenia pod względem miejsc świętych, to w myśl manifestu tureckiego, powinna się była ograniczyć na téj kwestyi i nie chwytać się zarazem środków zatrwożenia, jakiemi są wysłanie wojsk na granicę i przygotowanie sił morskich w Sebastopolu. Kwestya grobu ś. załatwioną została z zadowolnieniem wszystkich stron, a nawet pod względem innych spraw tyczących się Jerozolimy. Porta okazała się być skłonną do udzielenia żądanych zapewnień, co także manifest wyświeca. Po załatwieniu téj sprawy, Turcya musi poczytać za pozór tylko do wojny, iż Rossya opiała za kwestyą przywilejów kościoła greckiego, które rząd osmański oktrojował, i które zobowiązał się utrzymać pod honorem swoim, swoją godnością i władzą zwierzchniczą; ale co do tego nie może przyzwolić, aby jaki inny rząd wtrącał się lub nadzór sprawował. Rossya więc obsadziła Multany i Wołoszczyznę znacznemi siłami i chce prowincye te zatrzymać jako zakład, póki nie uzyszcze to czego pragnie. Porta krok ten poczytała słusznie jako naruszenie traktatów a zatem jako casus belli i inne mocarstwa, popobnież to osądziły. Tak więc, zapewnia manifest, Rossya jest stroną zaczepną.

Jakżeby można przypuścić, iż w. porta odznaczająca się zawsze wiernem przestrzeganiem traktatów, miałaby je teraz tak dalece naruszyć, aby uprawnić Rossyą do naruszenia traktatów? Gdzież to wbrew traktatowi kajnardżyjskiemu burzono kościoły chrześciańskie lub chrześciańskiemu wyznaniu stawiano jakowe przeszkody? Wprawdzie niezmodyfikowana nota wiedeńska nie zupełnie się zgadza z tą, jakiéj ks. Menszyków żądał, ani też zaprzeczyć się nie da, iż niektóre paragrafy projektu noty przez w. portę wygotowanego były od niéj przyjętemi, ale w całości swojéj nie odstępuje ona zupełnie co do ducha i litery od noty ks. Menszykowa. Zapewnienia dane w końcu przez reprezentantów mocarstw pod względem niebezpieczeństwa szkodliwych tłumaczeń pomienionego projektu noty, dowiodły wprawdzie na nowo dobrych chęci właściwych rządów dla w. porty i rządowi jmci sułtana na wielką były pociechę. Ale w obec sporu przez Rossyę wytoczonego pod względem przywilejów kościelnych, i jéj zamiaru, iżby jeden jasny i wyraźny paragraf traktatu kajnardżyjskiego użyć do tego za punkt oparcia się; zdaje się być w. porcie rzeczą bardzo zagrażającą, aby w akt dyplomatyczny przyjmować ustęp tyczący się gorliwéj troskliwości cesarza rosyjskiego o utrzymanie swobód i przywilejów, które kościołowi greckiemu przez monarchów tureckich dobrowolnie udzielonemi były, zanim jeszcze Rossya była cesarstwem; przytem aby o braku związku między temi przywilejami i traktatem kajnardżejskim nie wzmiankować i w niepewności zostawić; a nakoniec aby na korzyść wielkiego społeczeństwa kościelnego złożonego z poddanych w. porty greckiego wyznania, użyć wyrażeń zdających się natrącać na traktaty zawarte z Francyą i Austryą ze względu na francuskich i łacińskich zakonników. Podobna powolność, zdaniem manifestu, oddałaby w ręce Rossyi pewne ciemne i nieokreślone paragrafy, dostarczyłaby jéj uzasadnionego powodu do żądania prawa opieki i nadzoru kościelnego, przyczém zapewniać będzie, iż w tém nie masz nic naruszającego prawa zwierzchnicze i niepodległość w. porty.

Takie pojmowanie stara się manifest utwierdzić przez wyrażenia urzędników i ajentów rossyjskich, którzy mieli oświadczyć, iż rząd ces. rossyjski nie ma innego zamiaru, jak być rzecznikiem we wszystkich tych przypadkach, gdzie postąpioném będzie wbrew istniejącym przywilejom.

Oczywiście że w. porta, jak to argumentuje manifest, która oprócz modyfikacyi do noty konferencyjnéj wiedeńskiéj, domagała się zaspakajających zapewnień, nie mogła poprzestać na pozostawieniu niezmienionéj noty wiedeńskiéj. Oświadczyła ona już raz, że tego uczynić nie może bez przymusu, a gdyby ją teraz przyjęła, okupiłaby tém swoją godność w obec innych mocarstw, tudzież *poniosłaby w oczach własnych swoich poddanych moralne i materyalne samobójstwo*. Jakkolwiek Rosya odrzucenie modyfikacyi tureckich przedstawia jako pytanie honoru, to przecież manifest szuka prawdziwéj przyczyny téj odmowy w tém, że Rosyi nie podoba się kłaść jasnych wyrażeń w miejsce nieokreślonéj redakcyi, którąby jéj późniéj nastręczyć mogła pozór do mięszania się.

Powody do modyfikacyi tureckich ocenione zostały przez reprezentantów czterech mocarstw, co dowodzi, że porta miała zupełne prawo przyjęcia noty wiedeńskiéj nie wprost i bez poprawek. Nie jest to wszakże zamiar krytykowania projektu, który uzyskał przyzwolenie czterech mocarstw. Usiłowania ich były zawsze, przy strzeżeniu praw i niepodległości rządu tureckiego, skierowane ku temu, aby utrzymać pokój. Kroki ku temu dążące były w najwyższym stopniu chwalebne, i w. porta zapewnia, iż nigdy dostatecznie za to podziękować nie zdoła. Każdy jednak rząd w skutku szczególnych swoich wiadomości i lokalnych doświadczeń, łatwiéj będzie umiał ocenić punkta do praw swoich się odnoszące, aniżeli inne, i dla tego rząd turecki zamyśla przedstawieniem tém usprawiedliwić zniewalające położenie swoje, w jakie wprowadzoną została niestety, gdy tymczasem byłaby sobie życzyła nieodstępować od przychylnych dorad danych jéj przez sprzymierzeńców swoich od początku sporu i takich dotychczas się trzyma.

Następnie szukaném jest usprawiedliwienie przeciw zarzutowi, iż porta sama sprowadziła obecne trudności zwlekając porozumienie się, przyczém mowa jest o czynnościach dyplomacyi. Wyłuszczenie to wypuszcza się jako nie należące rzeczy.

Po nocie wiedeńskiéj, mówi daléj manifest, rząd turecki lękając się tego wszystkiego coby mogło zawierać w sobie prawo mięszania się Rosyi w sprawy kościelne, nic czynić nie może, jak udzielić zapewnień zdolnych uchylić wątpliwości w przedmiocie spornym. Tém mniéj należy się spodziewać, iż po tylu przygotowaniach i ofiarach przyjmie propozycye, które za pobytu księcia Menszykowa w Konstantynopolu uznane były za nieprzyjmowalne.

Poczém przy końcu manifestu są następujące słowa: »gdy gabinet petersburgski bynajmniéj nie poprzestaje na udzielonych sobie zapewnieniach; gdy przychylne usiłowania wysokich mocarstw pozostały bez skutku: gdy wreszcie w. porta na obecny stan rzeczy jak również na dalsze trwanie okupacyi księstw moldo-wołoskich owéj integralnéj części swojego państwa ani pozwolić, ani się na takowe zgodzić niemoże; przeto gabinet ottomański w niezmiernym i chwalebnym zamiarze bronienia uświęconych praw zwierzchnictwa i niepodległości swojego rządu, chwyci się sprawiedliwego odwetu za naruszenie traktatów które jako *casus belli* poczytuje. Takowy notyfikuje urzędownie że rząd jego wys. sułtana widzi się być zmuszonym wypowiedzieć wojnę, tudzież że jego excel. omer basza odebrał najwyraźniejsze rozkazy wezwania księcia Gorczakowa do opuszczenia księstw i rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, w razie, gdyby po upływie dni 15 od nadejścia jego depeszy do głównéj kwatery rosyjskiéj, doszła go odmowna odpowiedź.«

»Samo się przez się rozumie, że w razie odmownej odpowiedzi księcia Gorczakowa, ajenci rosyjscy opuścić mają kraje tureckie i że stosunki handlowe poddanych obu rządów przerwane być muszą.«

»Gdy atoli w. porta nie znajduje być słusznem, aby stósownie do dawnych zwyczajów położyć embargo na okręty handlowe rosyjskie, dla tego w terminie późniéj oznaczyć się mającym oznajmione im będzie, aby odpłynęły na morze Czarne lub też Śródziemne. Gdy nadto porta ottomańska nie ma zamiaru utrudniać stosunków handlowych między poddanymi przyjaznych sobie mocarstw, przeto dla ich handlowych statków obie cieśniny morskie pozostawi otworem.«

— Gazeta Augsburgska zakończa artykuł swój o strategii rossyjskiéj w wojnie z Turcyą temi słowy: Korzystna szansa, jaką ma cesarz Mikołaj w razie wojny, polega na ubieżeniu wszystkich państw w sprawę tę wmieszanych. Co się tyczy Francyi i Anglii, nie mogą się one teraz łudzić, iż tak się rzecz miała, odkąd w odpowiedzi na przejście Prutu posłano floty do Besiki. Od tego czasu Rossya uzbrajała się ciągle, gdy państwa morskie spokojnie wyglądały końca układów. Teraz czas przekroczyć Dunaj i Rosya może trzy miesiące panować między Dunajem i Bałkanem, a może nawet i przejść góry zanim angielska i francuska armia pojawi się w Turcyi. Nie obojętna przeto, z tego punktu zapatrywać się na dyspozycye rossyjskie. Główna myśl, na któréj one polegają jest opanowanie przejść Dunaju między żelazną bramą (Nową Orsową) i ujściem. W tym duchu rozstawione są wojska księcia Gorczakowa w formie échelonów, których czoła dotykają w trzech punktach Dunaju: pod Kalefad, Kalarasz i Izmaiłem. Z tego ustawienia wypada, że wojska mogą w trzech tych punktach naraz forsować przeprawę, bo tym sposobem będą naraz panami całéj téj linii po drugiéj stronie i klinami wcisną się między twierdze tureckie, a zarazem zagrażać będą głównym punktom oparcia się Turków pod Bałkanem, jakiemi są Zofią z Widdynia, Szumla z Sylistryi i Warna z Tulczy i Bazarczyku. Ruchy te opierają się na znajomości teatru wojny. W podobnych okolicznościach wojska tureckie nie mogą kusić się, aby się wcisnąć pomiędzy kolumny rosyjskie bez narażenia się na widoczną zgubę. — Wedle tych rozumowań Rosya byłaby panią całego kraju przedbałkańskiego.

— Ponieważ wojna rossyjsko-turecka może się nad Kaukazem rozwinąć, nie odrzeczy przeto będzie dla zrozumienia dokładnego pozycyi na przyszłość obu stron walczących, podać ustęp z traktatu adryanopolskiego w którym oznaczone są granice w tych stronach obu państw. Wedle tego traktatu, linia ciągnąca się wzdłuż granicy Gurielu od Czarnego morza do granicy Imerelii i ztamtąd w kierunku zupełnie prostym do punktu w którym się schodzą granicę paszalików, Achalczyk i Kars z granicami Georgii, stanowić ma granicę obu państw w Azyi; tak iż na północy i zewnątrz téj lini pozostać ma miasto Achalczyk i twierdza Akal-kaiuki w odległości nie mogącéj wynosić mniéj dwóch godz. drogi. Wszystkie kraje na południu i zachodzie téj linii demakracyjnéj leżące ku Paszalikom Kars i Trebizondy wraz z większą częścią paszaliku Achalczyk pozostają pod panowaniem porty, gdy tymczasem położone na północ i wschód téj linii ku Georgii, Imerelii i Gurielowi, tudzież całe wybrzeże morza Czarnego od ujścia Kubanu do przystani ś. Mikołaja przechodzą na zawsze w posiadanie cesarza rossyjskiego. W skutku tego dwór cessarsko rossyjski zwraca porcie resztę paszaliku Achalczyk, miasto i paszalik Kars, miasto i paszalik Bajazet, miasto i paszalik Erzerum (gdzie obecnie główna kwatera turecka). Jeżeli przzto wojna rozpocznie się w Azyi, to pomieniony pas kraju będzie jéj teatrem. Armia turecka w Azyi ma być jeszcze liczniejszą niż nad Dunajem, bo tam wojska nieregularne tłumnie się zebrały. Dotychczas liczą ich tam na 80—90,000, a według listów z Bajrutu z saméj Syryi dostarczą: Aleppo 10,000, Damaszek 1000, Tripolis 5000, Hamas, Hams i Jeruzalem po 500, Latakia 200, Bajrut, Sadia, Sur i Acze 600, Naplus i Dżemin 400, reszta miast i dystryktów górskich 4000. (Cz.)

Wiadomości literackie.

Frühling Michał, księgarz w Warszawie, wydał pierwszy poszyt dzieła p. t. »Zasady fizyki Meteorologii« przez M. Pouillet'a z atlasem 350 figur zawierającym, przekład Adama Bara, nauczyciela gim. realnego. Przekład bardzo dobry, język zrozumiały i jasny. Wkrótce wyjdą dalsze części czyli traktaty szczegółowe zastósowań fizyki. Cztery poszyty składać będą całe dzieło.

Przybyli do Poznania dnia 25. Października.

BAZAR: Zielecki i Losow z Kościana; Laskowski z Kruszewa i Kosinski Targowéj górki.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Żółtowski z Ujazdu i Żółtowski z Niechanowa; Gersdorff z Bauchwitz; Massenbach z Białokosza; Born z Sienna; Meister z Berlina i Kuhlmann z Iserlohn.
HOTEL DREZDENSKI: Gajewski z Komor; Skarzyński z Lubianow i Wojtowski z Szremu.
POD WIELKIM DĘBEM: Olwig z Dachów.
HOTEL PARYSKI: Gąsiorowski z Zberek.
HOTEL BERLINSKI: Grabski z Rusiborza; Blomp z Mogilna; Kretschmann z Środy i Daszkiewicz z Wrześni.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Stuhlmann z Pniew.
POD TRZEMA LILIAMI: Knoll z Grodziska i Woykowski z Srebnéj góry.
HOTEL WIEDENSKI: Dobrzycki z Baborowa i Twardowski z Szczuczyna.
HOTEL KRUGA: Lachmann z Bunzlau
HOTEL EICHBORNA: Pospieszył i Czarlinski z Chełmna; Tesmar z Bütów.
W mieszkaniu prywatném: Bein z Drezna; ul. śto. Marcinska nr. 46

Teatr miejski w Poznaniu.

W środę: niebędzie przedstawienia.

W czwartek: po raz pierwszy, z zniesieniem abonamentu:

Westalka,

wielka opera w 3ch aktach, muzyka Spontiniego. Nowe dekoracye w 1szym akcie są przez pana Franke od teatru miejskiego w Lipsku, nowo-angażowanego malarza dekoracyj dla tutejszéj sceny.

F. Wallner.

Pozostawiając w głębokim smutku wdowę i resztę familii, rozstał się z tym światem ś. p. Erazm Dobrzycki, dziedzic Bąblina, na dniu 24. Października o północy, licząc lat sześćdziesiąt i pięć.

Pochowany będzie w grobie familijnym w Cerekwicy.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Położone w powiecie Inowrocławskim wolne allodyalne dobra szlacheckie Polanowice pod Nr. 219., Sokolniki pod Nr. 275., Jankowo pod Nr. 80. z Pustkowiem Skarzewo i Kretkowo, otaxowane przez landszaftę na 140,391 Tal. 1 Sgr. 8 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze,

mają być dnia 16. Marca 1854. r.

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, kupcy Michał Lewy i Nehemias Neumann, kupiec Abraham Samuelsohn dawniéj w Pile, resp jego sukcessorowie, zapozywają się niniejszém publicznie.

Inowracław, dnia 21. Lipca 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

OBWIESZCZENIE.

W dobrach Uchorowie, należących do głównéj dziedziny Szymankowa, powiatu Obornickiego, zostały renty czyli czynsze, które przez gospodarzy tamecznych dziedzicowi w ilości rocznéj »102 Tal. 15 Sgr« dotąd były płacone, kapitałem wynoszącym resp. 2000 Tal. i 49 Tal. 18 Sgr. $10\frac{2}{3}$ Fen. w listach rentowych okupione.

Stósownie do §. 111. ustawy abluicyjnéj z dnia 2. Marca 1850. r. oznajmując to Kommissya Generalna zapisanemu w księdze hypotecznéj dóbr Szymankowa pod Rub. III. Nr. 27. z należytością 8000 Tal. wierzycielowi Danielowi Bażyńskiemu w Dobrojewie, jego sukcessorom, cessyonaryuszom lub prawnym następcom, aby praw swoich dopilnować mogli, wzywa ich, ażeby się z pretensyami lub wnioskami swemi w przeciągu sześciu tygodni od ukazania się niniejszego obwieszczenia rachując, na piśmie u niéj zgłosili, gdyż w razie przeciwnym prawo swoje do okupionych rent resp. do kapitału skupnego utracą i renty te w księdze hypotecznéj wymazane będą.

Poznań, dnia 3. Października 1853.

Król. Pruska Kommissya Generalna w Wiel. Xięstwie Poznańskiém.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 24. Października 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1850......	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1852......	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
Obligi długu skarbowego.........	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego...	—	142	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina.............	$4\frac{1}{2}$	—	100
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	98	—
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	94
dito Pomorskie........	$3\frac{1}{2}$	97	—
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	95
dito Szląskie..........	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	—
Bilety rentowe Poznańskie.........	4	$98\frac{1}{2}$	—
Louisdory.....................	—	—	$110\frac{1}{2}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	89	—